

Knopek, Jacek

"Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne", Arkadiusz Żukowski, Olsztyn 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 33/1, 283-286

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Żukowski, *Polsko-południowoafrykańskie stosunki polityczne*, o 1.
sztytn 1998, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, ss. 312

W polskim piśmiennictwie naukowym na temat historii i współczesnych dziejów państw Czarnego Łądu odnotować można wiele opracowań monograficznych i książek o charakterze popularnonaukowym, w których przedmiotem uwagi ich autorów są dzieje Afryki zarówno w okresie jej kolonialnego zniewolenia przez europejskie metropolie, jak i w czasie burzliwej dekolonizacji i zapoczątkowanej przez nią epoki niepodległego bytu krajów afrykańskich. Znacznie bardziej ubogo przedstawia się z kolei krajowa literatura afrykanistyczna dotycząca różnorodnych stosunków Polski z państwami tego kontynentu. W tym zakresie rozprawa habilitacyjna Arkadiusza Żukowskiego jawi się w dużym stopniu jako pionierska próba przedstawienia w analityczny sposób, z uwzględnieniem także teorii stosunków międzynarodowych, kształtowania się oraz specyfiki stosunków Polski z Afryką Południową w XX w. Jej oryginalność w sensie tematycznym wykracza również poza krajowe ramy poznania naukowego, gdyż także w literaturze obcojęzycznej, głównie angielskojęzycznej, problematyka ta została rozpoznana jedynie w niewielkim stopniu.

Opiniowana książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, rozbudowanej bibliografii, indeksu osobowego oraz spisu treści w języku polskim i angielskim, a także z anglojęzycznego streszczenia.

W rozdziale pierwszym: *Unia Południowej Afryki wobec niepodległości Polski i jej granic* zawarto poglądy polityków południowoafrykańskich na sprawy polskie w czasie trwania I wojny światowej oraz w latach kształtowania się granic państwowości polskiej. I tak scharakteryzowano poglądy znanego i czołowego polityka burskiego Jana Christiaana Smutsa, rzecznika współpracy z Wielką Brytanią, następnie ministra spraw wewnętrznych kraju i premiera w latach 1919-1924 oraz 1939-1948. Będąc działaczem zaangażowanym w tworzenie podstaw działalności Ligi Narodów, interesował się także sytuacją w Europie Środkowej i Wschodniej, czego wyrazem były liczne adnotacje w pamiętnikach i oficjalnej dokumentacji na temat państwa polskiego. Jego kwestie polityczne znalazły oddźwięk także i w czasie trwania konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Przeciwstawiał się wtedy zbyt niemu ograniczeniu granic państwa niemieckiego kosztem rodzącej się Rzeczypospolitej Polskiej. Jako członek delegacji południowoafrykańskiej podpisał także traktat wersalski; przyznawał jednakże, że nieuzasadnione powiększenie Polski jest kardynalnym błędem politycznym, który zemści się jeszcze w historii (s. 44).

W rozdziale drugim *Geneza polsko-południowoafrykańskich stosunków politycznych* omówiono początki kształtowania się wzajemnych relacji między dwoma krajami w okresie międzywojennym. Jedną z istotnych kwestii mających wpływ na genezę stosunków politycznych między dwoma krajami było ustanowienie polskich placówek konsularnych w tej części Afryki. Nastąpiło to w końcu lat 20., kiedy powstały urzędy konsularne w Kapsztadzie i Johannesburgu. Głównym ich celem było aktywizowanie polsko-południowoafrykańskiej współpracy gospodarczej i handlowej. Placówki te miały także wgląd w promocję polskich towarów na rynku miejscowym. Ponadto angażowały się na rzecz ożywienia miejscowego skupiska polonijnego. W rozdziale tym omówiono także działalność Polski i Unii Południowej Afryki w Lidze Narodów; kształtowanie się polskiej polityki kolonialno-osadniczej w tym regionie Afryki; stosunek Unii do państwa polskiego w przededniu II wojny światowej.

W podsumowaniu rozdziału o ogólnych tendencjach kształtowania się stosunków politycznych między Polską a Unią Południowej Afryki w okresie międzywojennym Autor ukazał

stosunki Polski z tym krajem na tle relacji polsko-afrykańskich. Za literaturą przedmiotu wykazał, iż dynamika relacji polsko-południowoafrykańskich ustępowała w latach 1918-1939 jedynie kontaktom Polski z Egiptem. W tym względzie dokonał także nietrafnej opinii, pisząc, że „instytucjonalnie stosunki polsko-egipskie rozwinęły się w 1938 r., kiedy to w Warszawie utworzono Polsko-Egipską Izbę Handlową oraz Towarzystwo Polsko-Egipskie” (s. 112, p. 269). Gdyby tak w istocie rzeczy było, to zapewne wymiana towarowa i kontakty polityczne polsko-egipskie nie wybijałyby się na czoło relacji polsko-afrykańskich w okresie międzywojennym, a dopiero od końca lat 30. Aktywne zaangażowanie się Polski w Afrykę Północną nastąpiło w 2. połowie lat 20.; dalej doszło do kurtuazyjnej wizyty marszałka Józefa Piłsudskiego w Egipcie, w trakcie której został przyjęty przez króla Fuada. Implikacją ekonomiczną stało się też powołanie Egipsko-Polskiej Izby Handlowej w Kairze¹, która wspierała wymianę między krajami. Jedynie opóźnianie przez stronę egipską powołania własnego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Warszawie nie spowodowało pogłębienia stosunków politycznych, które odnowiono w przededniu wybuchu II wojny światowej.

Specyfikę polsko-południowoafrykańskich stosunków politycznych w czasie II wojny światowej ukazano w rozdziale trzecim. Na jego treść złożyły się implikacje dotyczące przystąpienia Unii Południowej Afryki do wojny po stronie aliantów, co też zdecydowało o przychylnym traktowaniu rządu polskiego na emigracji oraz przyjmowaniu na terytorium południowoafrykańskim uchodźców z Polski. W rezultacie powołano tu kolejne placówki rządu RP w Unii Południowej Afryki oraz nastąpiły próby zbliżenia politycznego. Mimo to nie doszło do powołania przedstawiciela południowoafrykańskiego przy polskim rządzie w Londynie. Aktywna postawa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz cierpienia narodu polskiego w czasie wojny przyczyniły się do zmiany poglądów politycznych względem państwa polskiego, m.in. Jana Smutsa.

Stosunek władz PRL do państwa południowoafrykańskiego ukazano w rozdziale czwartym: *Zamrożenie w stosunkach polsko-południowoafrykańskich w okresie powojennym*. Jedną z istotnych kwestii w okresie powojennym było uznanie nowego rządu polskiego w Warszawie przez władze południowoafrykańskie. Rozmowy na ten temat były możliwe po oficjalnym cofnięciu poparcia dyplomatycznego dla rządu londyńskiego przez mocarstwa zachodnioeuropejskie. Mimo to doszło do „zamrożenia” dwustronnych kontaktów, głównie na skutek stosunku polskich władz państwowych do kwestii dyskryminacji rasowej i dekolonizacji południa Afryki. Podobnie jak większość państw świata, Polska potępiła apartheid, domagała się rozwiązania problemu Namibii, gdzie stacjonowały wojska południowoafrykańskie oraz wspierała lub popierała ruchy narodowowyzwoleńcze w tej części Afryki. Polityczny aspekt utrudniał też nawiązanie pełnoprawnych kontaktów gospodarczych i handlowych z regionem. Nie doszło do spotkań władz polskich z miejscową Polonią, która posiadając wyższy i średni status społeczny kraju osiedlenia mogła wywrzeć pozytywny wpływ na „odmrożenie” wzajemnych kontaktów.

¹ Por. „Bulletin Trimestriel de la Chambre de Commerce Egypto-Polonaise du Caire” (Kair) 1928, nr 1-3. Ostatni numer w tym roku ukazał się w Kairze 15 października. Całość była drukowana w języku francuskim, co świadczy o szerokim oddziaływaniu politycznym i ekonomicznym oraz chęci nawiązania współpracy z innymi terytoriami północnoafrykańskimi; mimo iż w 2. połowie XIX i 1. połowie XX w. najważniejsze miejsce zajmowała Wielka Brytania, to jednak Egipt skutecznie bronił się przed powszechnym stosowaniem języka angielskiego i w ciągu całego tego okresu to język francuski (wraz z językiem arabskim) był najbardziej rozpowszechniony.

Dokonująca się od końca lat 80. transformacja ustrojowa w Polsce i Republice Południowej Afryki stała się przyczyną zbliżenia w kontaktach bezpośrednich, co też ujęto w rozdziale piątym: *Novum w stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Południowej Afryki po 1989 roku*. W tej części pracy uwzględniono endo- i egzogeniczne uwarunkowania zbliżenia, normalizację w kontaktach politycznych, ustanowienie stosunków dyplomatycznych oraz form i zakresu współpracy, także perspektywy relacji polsko-południowoafrykańskich w układzie semi- i peryferii stosunków międzynarodowych.

W podsumowaniu rozprawy Autor trafnie scharakteryzował główne tendencje w rozwoju stosunków między państwami: „Stosunki polsko-południowoafrykańskie, rozpatrując ich przebieg i zakres, należały do specyficznych. Dla polskiej i południowoafrykańskiej polityki zagranicznej nie były one nigdy priorytetowe, a przeważnie stanowiły jej margines. Można je usytuować w relacjach semi- i peryferii stosunków międzynarodowych. Afryka Południowa i Polska były państwami o różnym statusie i znaczeniu międzynarodowym. Miały one odmienne, a nawet sprzeczne interesy endo- i egzogeniczne. Były one na tyle silne, że kilkakrotne wysiłki przede wszystkim strony polskiej nie zmieniły zasadniczo niskiego poziomu stosunków polsko-południowoafrykańskich. Brakowało wspólnych ogniw sprzyjających temu procesowi. Poziom stosunków bilateralnych zależał od uwarunkowań międzynarodowych i miały one, zwłaszcza po II wojnie światowej do przełomu lat 80. i 90., wpływ dominujący na ich zamrożenie” (s. 279).

Publikację Arkadiusza Żukowskiego należy uznać za udaną i przede wszystkim stanowiącą cenne źródło poznawcze w zakresie stosunków polsko-afrykańskich. Dotychczas nie ukazała się na polskim rynku wydawniczym tak obszerna i bogata źródłowo publikacja książkowa ukazująca wszechstronne stosunki polityczne między dwoma krajami. Jest ona tym bardziej cenna, że w ostatnim dziesięcioleciu dwa państwa zmieniły oblicze ustrojowe, co mogło zaowocować rozwojem kontaktów nie tylko politycznych, ale również gospodarczych, naukowych i kulturalnych. W oczywisty sposób Polska nie mogła dotychczas zbyt angażować się w różnorakie kontakty z Republiką Południowej Afryki. Jednakże rozwój ekonomiczny tego kraju, zaliczanego do grona państw rozwiniętych gospodarczo, może stanowić źródło dalszych relacji międzypaństwowych. Niewątpliwie w latach 90. należało odnowić stosunki dyplomatyczne i polityczne z tym państwem, w następstwie czego powinno dojść do ożywienia działalności gospodarczej i wymiany handlowej. Na Czarnym Łądzie jest to jedyne państwo o tak wysokim potencjale ekonomicznym.

Recenzowana książka, jak już wskazano, oparta została na wszechstronnej bazie źródłowej i bibliograficznej. Pod tym względem korzystano przede wszystkim ze źródeł polskich i południowoafrykańskich. Te ostatnie z kolei zostały zebrane przez Autora w czasie kilkakrotnych pobytów na łądzie południowoafrykańskim oraz w trakcie prowadzonych badań nad dziejami Polonii w tym kraju, co przyniosło już wcześniej opublikowanie kilkadziesiąt wartościowych artykułów oraz publikacji książkowej². Pewien wkład w pełniejsze odtworzenie relacji polsko-południowoafrykańskich w czasie II wojny światowej mogłyby wnieść zbiory Instytutu i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie oraz archiwalia amerykańskie — Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii. Wydaje się jednak, iż archiwalia polskie w Afryce Południowej stanowią wystarczający potencjał do pełnego naukowego odzwierciedlenia tematu.

² A. Żukowski, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Afryce Południowej XVI-XX w.*, Warszawa 1994, ss. 312.

Pewne zastrzeżenia mogłaby budzić konstrukcja pracy. Czy należało np. podzielić w rozdziale pierwszym *Postanowienia konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku* na kwestie granic z Niemcami i dostępu Polski do morza oraz sprawę przyznania Polsce Kresów Wschodnich i uregulowania granicy z Czechosłowacją? Podobnie w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym. Wydaje się, że fazy tworzenia i główne sfery aktywności należało ujednoczyć w jednym podrozdziale: *Polskie urzędy konsularne w Unii Południowej Afryki*; podobnie działania rządu RP na uchodźstwie i postawę władz Unii Południowej Afryki wobec sprawy polskiej pozostawić w podrozdziale: *Próby zbliżenia politycznego*. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę metodologiczną formę całości pracy, nie jest to ujęcie błędne, ale czytelnikowi utrudnia w pewnym stopniu lekturę książki.

Nieliczne spostrzeżenia przy lekturze rozprawy nie mają wpływu na ogólną ocenę publikacji, którą należy określić wysoko, tak ze względu na dorobek Autora, warsztat pracy, jak i pełne odbicie polsko-południowoafrykańskich implikacji politycznych w XX w.

Jacek Knopek
Bydgoszcz

Dorota Praszalowicz, *Stosunki polsko-niemieckie na obczyźnie. Polscy i Niemcy imigranci w Milwaukee, Wisconsin (USA) 1860-1920*, Kraków 1999, wyd. Universitas, ss. 304

Dotąd dobrze opisano funkcjonowanie, w amerykańskim otoczeniu, środowisk polonijnych z perspektywy stosunków z grupą dominującą. Brakowało jednak rzetelnych studiów podejmujących problematykę stosunków międzygrupowych. Omawiana książka stanowi próbę uzupełnienia istniejącej luki, stanowiąc refleksję o polsko-niemieckiej imigracji w USA, a zwłaszcza o przyczynach oraz konsekwencjach sąsiedztwa obu grup w Milwaukee.

Praca Doroty Praszalowicz powstała w Instytucie Polonijnym Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz na wydziałach historii University of Wisconsin w Milwaukee i Ruhr-Universität-Bochum. Za bazę źródłową do opracowania tematu posłużyła Autorce obszerna literatura zgromadzona w tychże ośrodkach, poświęcona dziejom Milwaukee i obu grup etnicznych. Autorka posiłkowała się również danymi statystycznymi przedstawiającymi rozwój miasta, dokumentami zgromadzonymi w archiwach Milwaukee i lokalną prasą polsko- i niemieckojęzyczną. Wpływ na ostateczny kształt książki miały także wywiady przeprowadzone przez Autorkę z lokalnymi przywódcami opinii publicznej oraz liczne konsultacje z badaczami zajmującymi się amerykańskimi stosunkami etnicznymi i historią Milwaukee. Należy zauważyć, iż sposób korzystania przez Autorkę z zebranych źródeł imponuje krytycyzmem charakteryzującym wytrawnego badacza.

Zastrzeżenia Doroty Praszalowicz dotyczą przede wszystkim kronik parafialnych i szkolnych, często nie prowadzonych na bieżąco i dopiero po pewnym czasie uzupełnianych, informacji podawanych przez nierzadko stroniczą prasę polonijną oraz szacunków liczbowych. Uzasadnioną nieufność Autorki wzbudzają szczególnie publikacje, których autorzy posilkowali się danymi statystycznymi przedstawiającymi liczebność emigrujących przed I wojną światową Polaków. Ich absolutna ścisłość jest bowiem niemożliwa do ustalenia z uwagi na przynależność państwową, stosowane w badaniach kryterium językowe oraz deklaracje przynależności narodowej.